

RUSKI INWALID



N^o.

301.

NIEDZIELA.

19 Grudnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. z Krakowa. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francja. Niderlandy. Angliia.
Turcja. Rozmaitości.

z Welnego miasta Krakowa, 10 Grudnia.

z Krakowa, 10 Grudnia.

Seym Rzeczypospolitey Krakowskiej z Artykułu X. Konstytucyi przez trzech Nawiąsniejszych kray ten protegujących Monarchów nadane, Uniwersałem Senatu Kzadzącego z dnia 7 Listopada r. b. 1820 zwołany, odbył w dniu 4 Grudnia r. b. pierwsze posiedzenie.

Rozpoczęcie Seymu poprzedziło nabożeństwo w Kościele *S. Anny*, na którym obecni byli wszyscy Członkowie Reprezentacyi Narodowej.—Po skończeniu udali się w zwyczajne miejsce obrad Seymowych w Kollegium Nowodworskim, gdzie z pomiędzy Delegowanych Senatorów JW. Mikołaj *Hoszowski* zagaił posiedzenie stosowną przemową i odczytaniem Aktu zwołującego Seym przez Rzadzący Senat wydanego.

Następnie z porządku Statutu Urządzaącego Zgromadzenia Polityczne Izba Prawodawcza przystąpiła do wyboru Marszałka Seymu

z pomiędzy Delegowanych Senatorów i przez skutek sekretnego kreskowania większością tychże wybrała Marszałkiem Seymu JW. Senatora Mikołaja *Heszowskiego*, który wykonawszy przesięgę, przystąpił do pełnienia obowiązków powierzoney dostojności.

Za dozwoleniem licznie zgromadzonym Arbitrom wniósł do sali Obrad Seymowych, JW. Marszałek zabrawszy głos, złożył Izbie Prawodawczej podziękowanie za udział zaufania w powierzeniu dostojnego urzędu przewodniczenia Obradom Wolnego Narodu, a następnie przedstawił cel Zgromadzenia, i ważność obowiązków Członkom Reprezentacyi przez współobywateli powierzonych; poczem wezwał na Assessorów Seymu z Gmin Miejskich JW. JX. Matensze *Dubieckiego*, Reprezentanta z Gminy 6 Miasta Krakowa. — Z Gmin Wiejskich JW. Kaletana *Flerkiewicza*, Reprezentanta z Gminy Okręgowej *Młoszowa*. — Na Sekretarza Seymu JW. Leona *Chwalibogowskiego*, Reprezentanta

z Gminy Okręgowej *Jaworzno*.—Po wykonaniu przez mianowanych Assessorów i Sekretarza Seymu przysięgi, i zajęciu miejsc właściwych, JW. Adam *Siemonski*, Reprezentant z Gminy 5 Miasta Krakowa, odpowiadając na mowę JW. Marszałka, wynurzył uczucia należne Rządowi od Reprezentacji narodu i czytał uwagi odnoszące się do atrybucy Reprezentacji narodowej konstytucyą zaręczonych, a dowodząc, że Naród i Rząd powinni być nierozdzielni, i mając w działaniu za zasadę Konstytucyą, przez powagę, łagodność i otwartość znosić się nawzajem w interessach wolnego i niepodległego kramu. Co do porządku stanowienia budżetu i służącego w tym względnie wyłącznego prawa Reprezentacji narodowej, odwołał się do Reskryptu trzech

Najjaśniejszych Protektorów z dnia 21 Marcia 1187 roku Dziennikiem Rządowym ogłoszonego, czyniąc wniosek, aby ta stanowcza odpowiedź Reprezentacji narodowej za prawo służąca, odczytywana była co rok przed wprowadzeniem budżetu, i aby to odczytywanie w prawo zamienionem zostało na pamiątkę wdzięczności Narodu dla Najjaśniejszych kraj nasz protegujących Monarchów.

JW. Marszałek z względu powyższego wniosku oświadczył, iż gdy z początku Statutu organicznego Izba Prawodawcza w dniu jutrzejszym zaymie się wyborem Kommissyi Seymowych, Kommissya Skarbowa z uwag JW. Reprezentanta *Siemotkiego* korzystać będzie.

JW. JX. *Dubiecki*, Reprezentant z Gminy 6 Miasta Krakowa, dla objaśnienia jaki skutek wzięły Uchwały zeszłego Seymu, żądał odczytania tychże Uchwał.

JW. *Librowski*, Reprezentant z Gminy Okręgowej *Zwierzyniec*, przedstawił niepotrzebę obioru Kommissyi Prawodawczej, z powodu trwania teyże z wyboru na dawniejszym Seymie, a następnie żądał objaśnienia o postępie działań teyże Kommissyi, ile naród w oczekiwaniu zostaje redakcyi Kodexów z zasad przez nadzwyczajny Seym Prawodawczy uchwalonych.

JW. Marszałek odpowiadając na powyższe wnioski, oświadczył możność zadosięć uczynienia żądaniu JW. JX. *Dubieckiego*; a co do JW. Reprezentanta *Librowskiego* oznajmił, iż wybór Kommissyi Prawodawczej na każdym Seymie z przepisu Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne jest koniecznym dla roztrząśnienia projektów właściwych; trwający zaś Komitet Prawodawczy ma wyłączne prze-

znaczenie redakcyi Kodexów z zasad uchwalonych, którego Komitetu Członek będący Reprezentantem tego Seymu, w swym czasie zda Izbie Prawodawczej rapport z czynności. Nateraz JW. Marszałek ograniczając czynności pierwszego posiedzenia Seymu do Artykułu 99 Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne, odroczył posiedzenie na dzień 5 Grudnia r. b. oznajmiając Izbie Prawodawczej, iż przystąpiono będzie na tem posiedzeniu do wyboru trzech Kommissyi Seymowych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 9 Grudnia.

Hrabia *Buol-Schauenstein* minister i prezes seymu niemieckiego, pomysłnie powrócił z podróży swojej do Paryża odbytej. Wnosić więc wypada że posiedzenia pomienionego seymu znouwu się wkrótce rozpoczną.

FRANCYA.

z Paryża, 8 Grudnia.

W końcu z. m. przybyli do Calais Panowie Tete i inni wysłani od jednego z najznakomitszych domów handlowych londyńskich, w pogon za *Stöper* i *Tourneur*, którzy w domu pomienionym skradli 15,000 funtów szterlingów w assignatach bankowych i dniem pierwszy przeiechali także przez Calais.

Dotychczas nie mieliśmy jeszcze w naszych gabinetach naturalnych całkowitego składu tak nazwanego *Behemota*, lub mianowanego inaczej *konia rzeczno*. Pan *Laland* chcąc wzbogacić muzeum oyczyste, przepędził kilka miesięcy na łakach Afryki południowej i na koniec udało mu się zastrzelić *Behemota*, 6 stopni wysokości a 12 mającego długości. Szum jaki sprawnie to zwierze chodząc wyraża w rzece, porównywa Pan *Laland* z łoskotem jaki robią cztery praczki pierące bieliznę. Lecz kiedy to zwierze uczuło zadana pierwszą sobie ranę, rzuciło się znouwu do rzeki, waląc wszystko na co natrafiało przechodząc, a zanurzając się i napowrót ukazując z wody, wielki łoskot czyniło; oczy jego krwią zasłane, zdawały się ogniste wyrzucać iskry, a piana krwawa kłębem mu się toczyła z ogromnej paszczęki i krew lała się z obu nozdrów podwoynym strumieniem. Ryk jego podobny był do grznotu i rozlegał się daleko po lesistych nadbrzeżach. Drugi wystrzał odebrał mu życie. Dziesięć wołów ledwo mogło dźwignąć z miejsca ten ciężar i tuż na miejscu

trzeba go było w sztuki rozsiekać. Na przykładu *Dobrej nadziei* zabroniono łowić te zwierzęta; gdyż co dzień stają się rzadszemi; lecz francuzki badacz natury miał na to osobne pozwolenie.

Vice Admirał i były minister marynarki Xiąże *Decrès* umarł pozawczora z ran przy-czyoionych mu ostatnim na jego życie zamachem. Czując się bliskim zgonu, prosił o spowiednika i dokonawszy tej religijney powinności, oraz przyjąwszy S. Kommunię, żyć przestał. Xiąże *Decrès* urodził się, w *Champagne* w 1761 i w ośmnaśmym roku życia wszedł do służby. W bitwie morskiej w *Judyach zachodnich* 1782 r. dnia 12 Kwietnia której przewodził Admirał *Grasse* ieden z okrętów francuzkich pozbawiony był wszystkich masztów i w nayniebezpiecznieyszem stał miejscu; wtenczas ieden z francuzkich kadetów spiesznie wskoczył do łodzi i niebacznym na poleciski angielskie, porwał za linę i podał ją pomienionemu okrętowi, a za pomocą tej, wyciągnięto go z srodka okrętów nieprzyjacielskich. Tym kadetem był *Decrès*. Potem przeniesiony był do Indyi wschodnich, gdzie już miał pod swoim dowództwem niewielką eskadrę. W 1792 powrócił do Francyi, był przez czas nieiaki aresztowany, po tem otrzymawszy wolność, zwiedzał przez trzy lata rozmaite prowincye oyczyste i nakoniec, objął dowództwo nad eskadrą obserwacyjną w bitwie pod *Abukir* w stopniu Kontr admirała. W dalszym ciągu swego zawodu, bronil przez 17 miesięcy *Malty* przeciwko Anglikom; lecz wkońcu wziętym został przez nich w niewolę z której gdy powrócił, mianowanym został Ministrem marynarki, i spełniał ten wielki obowiązek przez 13 lat. W przeciągu tego czasu zbudowano 80 okrętów liniowych i 60 fregat i wyporządzono porty *Szerburski* i *Antwerpski*. W 1813 mianowany został Xiążęciem. Następująca okoliczność w życiu jego warta uwagi szczególney: Nim był wzięty w niewolę pod *Malta*, którą tak mężnie zaślaniał od 3 okrętów Angielskich, i gdzie z 880 ludzi osady jego, było już 504 zabitych i ranionych, siadł na skład prochu w okręcie swoim znajdujący się w zamiarze, aby gdy okręt wysadzonym będzie na powietrze, zginąć z nim razem. Nieprzyszło wtenczas do tej straszney ostateczności; lecz osobliwszém przeznaczeniem po dwudziestu latach zgiął od prochu, z ręki własnego Kamerdynera, Podły winowayca, kilka lat stażył już u Xiążęcia, i ten mu nawet

w testamencie swoim wyznaczył był 1000 franków rocznego przychodu.

N I D E R L A N D Y.

z *Bruxelli*, 8 Grudnia.

Pozawczora obchodziliśmy rocznicę urodzenia naszego Xiążęcia następcy. Po wszystkich kościołach odprawiały się nabożeństwa; wieczorem miasto było oświecone, a wszystkie towarzystwa obchodziły tę uroczystość przez rozmaite festyny.

Król JMśc chcąc ułatwić naukę Teologii, zalecił, aby lekcyie tego fakultetu dawane były bezpłatnie w uniwersytetach.

A N G L I I A.

z *Londynu*, 8 Grudnia.

Dnia wczorayszego karano tu sześciu ludzi przekonanych o fałszowanie assygnat bankowych i inne przestępstwa. Między temi był ieden kapitan uwolniony od służby nazwiskiem *Harnet*, który pierwey miał rocznego dochodu półtora tysiąca funtów szterlingów i znaiomy był z naylepszej konduity; lecz przez dwa lata ostatnie odmieniwszy swój sposób myślenia i stawszy się człowiekiem rozpustnym, ztrwonil majątek i nakoniec do tego przyszedł, iż się odważył zfałszować wexel na 20 funtów szterlingów. Nędza go zmusiła do tej ostateczności, która nakoniec stała się przyczyną zupełney jego zguby. Xiąże *Wellington* i *Richemond* starali się iak nayusilniey o uwolnienie jego, lecz wszystkie starania były daremne.

T U R C Y I A.

z *Stambutu*, 14 Października.

Uroczyste postuchanie posta angielskiego Pana *Freyre*, miało miejsce 31 z. m. Przyczem okazano mu takie honory, iakich nie-okazywano dotąd nietylko postom drugiego rzędu; lecz nawet i samym wielkim postom. Sulttan wysłuchawszy jego mowy, sam począł mówić, rozkazując Wielkiemu Wezyrowi, co ma odpowiedzieć. Zwyczajnie czyni się ten rozkaz samém tylko skinieniem głowy. Pan *Freyre* winiem te względy sobie okazane, iż to przyjacielskim stosunkom dworów Londyńskiego i Tureckiego; iak równie też osobistym swoim zaletom. Oczekują tu także wkrótce Lorda *Strangford* w charakterze posta nadzwyczajnego.

R O Z M A I T O S C I.

Kompania Angielska Wschodnio-Indyjska.

Jest to towarzystwo handlowe, które przed dwóch set laty rozpoczynając swoje operacye,

miało całego funduszu 72 tysiące funtów szterlingów. Summa ta złożoną została z akcyi, z których każda 50 funtów szterlingów wynosiła. To wielkie przedsięwzięcie niebyło wolne z początku od wielu przeszkod i trudności; starania jednak, wytrwałość i czynność przedsiębiorców wszystko pokonały i kompania pomieniona według urzędowych doniesień i zdań sprawy posiada teraz okrętów handlowych i towarów przeszło za 21 milion f. s., a posiadłości iey w Indiach wschodnich na 380,000 mil kwadrangialskich są rozległe i mają 60 milionów ludności, która 17 milionów funtów szterlingów czyni rocznego przychodu. Woysko tej kompanii składa się z 450,000 żołnierza, z tych 118 batalionów piechoty i 16 pułków jazdy. Całe to woysko zaciągnięte jest z królówców tamecznych i tylko trzy pułki piesze i 6 batalionów artylleryi są z Europeyczyków. Etat cywilny tych prowincyi równie jest liczny i świetny iak i woyskowy. Kompania ma swoich gubernatorów, naczelnych sędziów i posłów, których do rozmaitych dworów indyjskich posyła. To iedyne w swoim rodzaju towarzystwo handlowe, zostaje pod beezpośredniem zarządzaniem 24-ch kupców, mianuiących się dyrektorami, mieszkaiących w Londynie i wybieraiących się z osob należących do składu kompanii, a mających przynajmniej za 2,000 funtów szterlingów akcyi. Ci co ich wybieraią powinni mieć za 1000 funtów szterlingów akcyi. Liczba wybieraiących nieprzechodzi 2000 osob. Sam dyrektoriat jest pod kierunkiem i zarządzeniem rady ministrów i samego tylko parlamentu spełnia przepisy; od niego bowiem cała ta kompania otrzymała wszystkie swe przywileie i zaszczyty.

Zwyczaie i obrzędy używane przy zamknięciu obrad parlamentu Angielskiego.

Jak skoro wola Królewska względem zamknięcia obrad parlamentu obiawioną zostanie, natychmiast wszelkie sprawy w nim toczące się zostaią przerwane i niepierwiew o nich mogą bydź oduowione rozprawy, iak dopiero po nowém otwarciu obrad, a to takim sposobem iż każda sprawa choćby iuż i do- brze znaioma, tak się poczyni a wprowadza, iak

gdyby nigdy ieszcze o niej wzmianki niebyło. Parlament zamyka w obecności Króla, Lord kanclerz; gdyby zaś Król niechciał bydź obecnym, wtenczas mianuie deputacyią, lub nakoniec wydaie odezwe i tey jest dosyć do przerwania obrad. Przy otwarciu parlamentu Król powinien mieć mowę; w niey bowiem wykłada powody, dla których mianowicie zwoływa; przy zamknięciu zaś nie jest obowiązany mieć iey, gdyż zamknięcie iedyne od iego woli zależy, i dla tego w tem ostatniem zdarzeniu dosyć jest iego odezwy.—Posiedzenia kończą się razem w obu parlamentach.—Jeśli Król wyda na pismie rozkaz zamknięcia obrad, wtenczas i członki zawiadamiają się o tem na pismie; lecz iesli ta naywyższa wola słownie oświadczoną bywa, wtenczas członki niższego słownie zapraszaią się do wyższego dla iey wysłuchania. Z doniesieniem o tey woli Króla iako nay- pierwszego z zasiadaiących w parlamencie wyższym, przychodzi zwyczajnie do niższego, *mowca czarnego berta*. Ten obrzęd tak jest ważny, iż skoro pomieniony *mowca* zapuka do drzwi parlamentu niższego, natychmiast wszelkie w nim rozprawy i sprzeczki ustaią. Gdy pomieniony *mowca* dopełni zlecenia swojego, *mowca* parlamertu niższego i członki powinni udać się za nim do wyższego, tak dla wysłuchania mowy Królewskiej przy otwarciu, iak dla dowiedzenia się o woli iego przy zamknięciu. Gdy parlament otwartym zostanie i Król powie swą mowę z tronu, członki niższego powracaią do izby obrad swoich i naradzaiają się tam względem odpowiedzi na pomienioną mowę, a przynajmniej wyznaczaią dzień, kiedy nad tym przedmiotem będą się mogli zastanowić. Po zamknięciu parlamentu, niepowracaią więcey członki niższego do izby obrad swoich; stawienie się bowiem *mowcy berta czarnego* jest oraz oświadczeniem woli Królewskiej, a nadto każdy z nich według upodobania ma prawo udania się do parlamentu wyższego razem z *mówcą* iego tam powracaiącym i *mówcą* swoim, który koniecznie za pierwszym pójść powinien. Co się zaś tyczy do spraw, te iakośmy powiedzieli wyżej, zupełnie się kończą z zamknięciem parlamentu.

W PETERSBURGU.

w drukarni wojenney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.